Redakcja Tel. 138.28, 102.28 Administracja Tel 182.48, ul. Świrk (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 3 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 6 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68003.

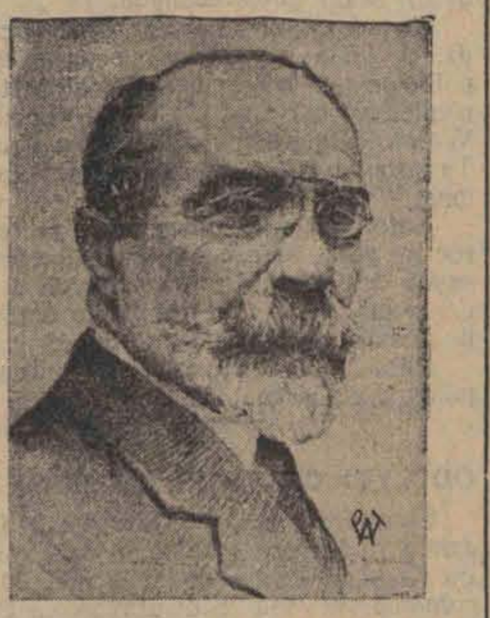
Rok X. Nr. 108. Łódź, niedziela 22 kwietnia 1934 r.

Obrabowany pasażer.
140 dolarów znikło z kieszeni.

Tczew, 22.4. — Nocnym pociągiem pośpiesznym z Warszawy przez Tczew—Gdańsk do Gdyni wracał gdyński kupiec Dawid Beizech. Po przybyciu pociągu warszawskiego na dworcu tczewskim o godz. 6,12 policja graniczna przeprowadziła rewizję paszportów i dowodów osobistych. W czasie tej rewizji pasażer 3 kl. Dawid Beizech z przerażeniem stwierdził brak portfelu, który został przez nieznanego doliniarza wycięty żyletką z wewnętrznej kieszeni marynarki.

Łupem niezwykle zuchwałego doliniarza padło 140 dolarów amerykańskich oraz papiery osobiste kupca Beizecha. Kto i gdzie dokonano tej zuchwałej kradzieży kieszonkowej, tego poszkodowany stwierdzić nie może, gdyż prawdopodobnie spał w swym przedziale.

Przyjazd min. spraw zagranicznych Francji do Warszawy.



Dzisiaj przybywa do Warszawy francuski minister spraw zagranicznych p. Louis Barthou.

Amnestja w Hiszpanji.
Banici powrócą do kraju.

Madryt, 22.4. Uchwalenie przez parlament ustawy o amnestji dla przestępców politycznych uważane jest w kraju za duży sukces prawicy. Amnestja uchwalona wbrew socjalistom i radykałom, jest bardzo obszerna i obejmuje cały szereg osób skazanych za wystąpienia przeciwrządowe od roku 1932. Więzienie opuszczą spiskowcy-oficerowie ze słynnym wodzem afrykańskich bojów gen. San-Jurjo na czele. Równocześnie zostaną ułaskawieni żyjący w banicji byli ministrowie rządu Primo de Rivery.

Śmiertelna bójka handlarzy obwarzanków.
Zabójstwo konkurenta na Nalewkach.

Warszawa, 22.4.. W nocy ulica Nalewki u zbiegu z Nowolipkami w Warszawie była terenem krwawego zajścia. Pełniący służbę na ul. Nalewki dozorca nocny, Jankiel Miński lat 60 wdał się w kłótnię z handlarzami obwarzanków, którzy sprzedawali papierosy, robiąc tem konkurencję również sprzedającemu papierosy dozorcy.

Niebawem kłótnia zamieniła się w bójkę, w czasie której Miński został pobity laskami do utraty przytomności i zbroczony krwią padł na chodnik. — Przygodni przechodnie, widząc leżącego w kałuży krwi starca, wezwali lekarza, który jednak stwierdził już śmierć nieszczęśliwego. Władze policyjne zarządziły pościg za zbiegłymi zabójcami.

12-ty Walny Zjazd Legjonistów.
Uroczysty przebieg obrad.

WARSZAWA, 22,4 W dniu wczorajszym w salach Rady Miejskiej rozpoczęły się obrady 12 walnego zjazdu delegatów Związku Legjonistów Polskich.

Od godziny 9 do 12 obradowały komisje: komisja-matka, regulaminowa, gospodarcza, wnioskowa, ogólna i statutowa. W komisji statutowej toczyły się obrady nad reformą dotychczasowego statutu.

O godz. 12,30 w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu w obecności p premjera Janusza Jędrzejewicza, pp. marszałków sejmu i senatu, pp. ministrów Hubickiego, Wacława Jędrzejewicza, Kalińskiego, Zarzyckiego, prezesa najwyższej izby kontroli gen. dr. Jakóba Krzemieńskiego, podsekretarzy stanu, prezydenta m. st Warszawy Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, generalicji z gen. Dreszerem na czele.

Przybyli również: b. premjer Prystor prezes federacji PZOO gen Górecki, wiceprezes BGK. minister Stefan Starzyński, szef gabinetu min. spraw wojskowych ppłk. Sokołowski i inni

Salę wypełnili szczelnie delegaci poszczególnych okręgów z całej Rzplitej.

Obrady zagaił prezes Walery Sławek, odczytując depesze hołdownicze do pana prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Piłsudskiego, poczem na przewodniczącego zjazdu zaproponował gen. Galicę.

Prezydjum ukonstytuowało się w osobach: gen Galica, prezes Dziadosz, poseł Starzak, dr. Dehnel z Lublina i p. Kozłowski z Wilna

Po powitaniu dostojników państwowych i gości i delegatów przez gen. Galicę, wygłosił przemówienie p premjer Janusz Jędrzejewicz. Treść przemówienia utrzymana była w tonie koleżeńskim Obrady toczą się dalej.

Akcje żyrardowskie skoczyły z 4 zł. na 40 zł.
Dobroczynne skutki sekwestru.

Żyrardów, dn. 22 kwietnia.

Przedstawicielowi naszemu udało się zasięgnąć następujących informacyj od sekwestratora zakładów żyrardowskich p. Srzednickiego.

Pod względem najważniejszym — t. j. finansowym sekwestratorzy radzą sobie zupełnie wystarczająco, wszelkie wypłaty odbywają się prawidłowo i ta prawidłowość wypłat

zabezpieczona jest na przyszłość.

Owszem, należność zatem nawet się zmniejszyła prawie o 200.000 zł.

Ilość zatrudnionych robotników zwiększono

o 160 osób.

Zatrudnienie posiada cechy stałości. Zbyt jest dobry. W tym roku zabrakło lnu, a więc obszar zasiewu lnu

winien być zwiększony.

Najciekawszym skutkiem sekwestru jest szalona zwyżka na akcje żyrardowskie. Przed sekwestrem kurs akcyj wynosił 4 zł. za sztukę, obecnie już Francuzi ofiarują 40 zł. za akcję.

Jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że w ręku polskiem znajduje się około

20.000 akcyj,

to zysk na zwyżce akcyj dla posiadaczy krajowych przedstawia dosyć znaczną sumę.

Poręba leśna
spłonęła pod Gałkówkiem.

Łódź, 22 kwietnia. — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w lesie państwowym leśnictwa Gałkówek, powiatu Brzezińskiego, wybuchł pożar. Paliła się na przestrzeni 3.000 metrów kw. poręba, znajdująca się tuż obok toru kolejowego.

Na ratunek płonącej poręby pośpieszyły drużyny kolejowe oraz oddział wojska. Akcja ratunkowa trwała kilka godzin, zanim ogień całkowicie ugaszono.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, przypuszczać jednak należy, iż ogień powstał od iskier przejeżdżającego przez porębę parowozu.

Krwawy napad rabunkowy
na późnych przechodniów.

Z Tczewa donoszą:

Miasto zelektryzowane zostało wieścią o krwawym napadzie rabunkowym jakiego dokonano na właściciela taksówek, samochodowych 37-letniego Bronisława Wróblewskiego i 36-letniego urzędnika kolejowego Józefa Topolskiego.

Około godz. 2 w nocy Wróblewski wraz z Topolskim wracali ul. Dworcową z Hali Miejskiej, gdzie kupowali papierosy. W ślad za wymienionemi podążyli w pewnem oddaleniu dwie grupy po 2 osobników. W chwili gdy Wróblewski i Topolski przechodzili narożnik ul. Dworcowej i Dominikańskiej, osobnicy ci rzucili się na nich ogłuszając Wróblewskiego tępemi narzędziami.

Po zadaniu kilku ciężkich ran w głowę napadniętym i zrabowaniu Wróblewskiemu zegarka wartości 150 zł., bandyci pozostawiając broczące we krwi ofiary, zbiegli w ciemnościach nocy. Na krzyk napadniętych przybył pełniący służbę st. post. Dąbrowski który odprowadził broczącego krwią ciężko rannego Wróblewskiego do szpitala św. Wincentego.

Przybyły w międzyczasie wywiadowca policyjny Rojek wraz z rannym w głowę Topolskim zarządził obławę, która zakończyła się ujęciem w zakamarkach domu nr. 20 przy ul. Podmurnej jednego ze sprawców napadu rabunkowego 26-letniego Leona Pelplińskiego ze Stanisławia pod Tczewem.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono iż dalszymi sprawcami zuchwałego napadu byli 20-letni bezrobotny Stanisław Myszker z Tczewa którego nad ranem ujęto oraz niejak. Zendraszek i Radomski, którzy zdołali zbiec.

Stan Wróblewskiego i Topolskiego jest bardzo poważny.

Bank Akceptacyjny
łagodzi skutki kryzysu.

WARSZAWA, 22. 4. W poniedziałek pod przewodnictwem prezesa Stamirowskiego odbędzie się posiedzenie komitetu konwersyjnego Banku Akceptacyjnego celem zatwierdzenia 1200 układów na sumę 3 miljonów złotych.

Dotychczas komitet zatwierdził 25000 układów na sumę 51 miljonów złotych. Bank udzielił pozatem kredytów na 18 miljonów złotych.

Sacharyna w oponach.
Samochody firmowe przewoziły przemyt.

Katowice, 22. 4. Po długotrwałej obserwacji udało się Śląskiej Straży Granicznej zlikwidować nowy system przemycania sacharyny z Bytomia.

Szmugiel przez granicę odbywał się w oponach firmy S. Akcj. Giesche, której samochody przejeżdżają wielokrotnie w ciągu dnia do Bytomia i spowrotem.

Na usługach szajki stał szofer Bernard Skabik, którego aresztowano po ujawnieniu przemytu.

Niezależnie od odpowiedzialności karnej, Skabikowi nałożono grzywnę w wysokości 300.000 złotych.

Katastrofa w kopalni.
Dwaj górnicy pod zwałami węgla.

Katowice, 22. 4. Wczoraj w kopalni „Hildebrandt" zawalił się w chodniku strop. Zwały węgla przygniotły dwóch górników: 38-letniego Józefa Cipę i 38-letniego Emanuela Hajdę.

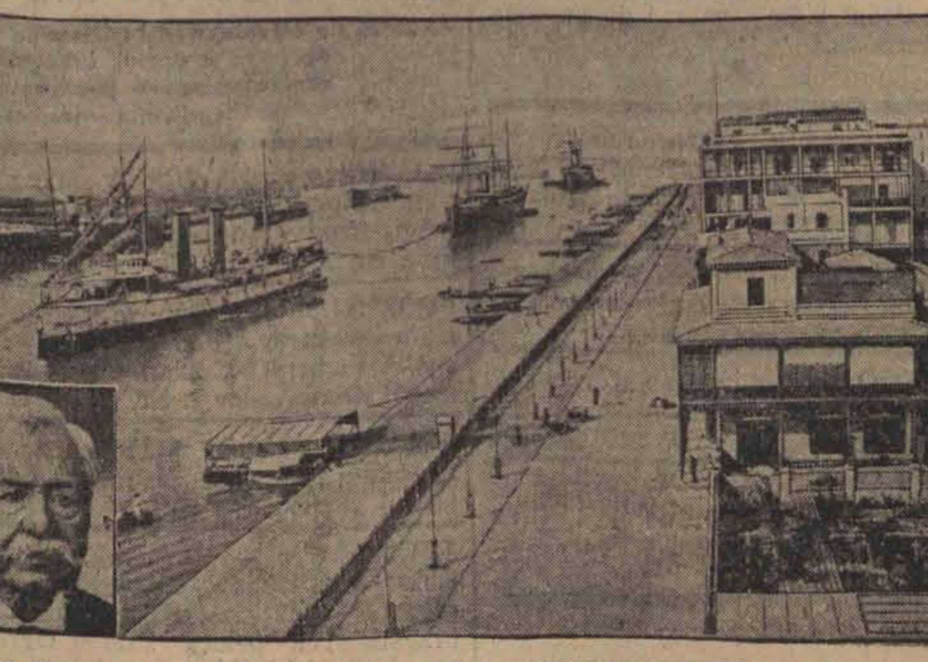
Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej jednego z zasypanych odkopano jeszcze żywego i odwieziono do szpitala.

Poszukiwania za drugim zasypanym trwają.

Jutro (poniedziałek) i pojutrze (wtorek)
składanie kopert ósmej serji nagród za uważne czytanie.

Patrz str. 2-ga

75-lecie budowy kanału Sueskiego.



Wjazd do kanału Sueskiego koło Port-Said. U dołu: Ferdynad de Lesseps, genjalny twórca kanału, który połączył Europę z Dalekim Wschodem. 25 kwietnia mija 75 lat od chwili, kiedy rozpoczęto budowę wiekopomnego dzieła.

Życiem zapłacił
za tani przejazd samochodem.

Kościerzyna, 22.4 — Wiktor Myszkowski, ekspedjent z Kościerzyny wyjechał na jarmark do Sulęczyna w samochodzie ciężarowym p. Goldstroma. Krótko za miastem wypadł Myszkowski tak nieszczęśliwie z samochodu, że złamał sobie podstawę czaszki. Przewieziono go natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Wypadek zawinił śp. Myszkowski sam, gdyż siadł w samochodzie na skrzyniach, umieszczonych jedna na drugiej, co mu zakazał szofer z obawy na wypadek.

Ś. p. Myszkowski jednak nie usłuchał zakazu i pozostał na swem wysokiem miejscu, to też przy pierwszym wstrząsie samochodu spadł.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

INICJATORKA KRWAWYCH ZAJŚĆ

została skazana na 5 lat więzienia.

Łódź, 22 kwietnia. — W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi zakończył się proces przeciwko 8 osobom oskarżonym o wywołanie krwawych zamieszek w dniu 30 marca ubiegłego roku na Wodnym Rynku, a następnie na cmentarzu w Zarzewie, w czasie pogrzebu zabitej w dniu 30 marca ub. r. Wojciechowskiej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński oskarżenie wnosił prokurator Karski.

W czasie rozprawy podsądnym dowiedziona została wina podburzania tłumu do ekcesów i czynnego wystąpienia przeciwko policji.

Po przemówieniu prokuratora, który wnosił o surowy wymiar kary dla wszystkich podsądnych i przemowie obrońców Kempnera i Konorskiego sąd wyniósł wyrok, mocą którego 27-letnia Bronisława Stefanja Olesińska (pseudonim partyjny: „Warszawianka") — skazana została na karę 5 lat więzienia 38-letni Kazimierz Starnowski na 3 lata więzienia, 33-letni Stanisław Puchała na 2 lata więzienia, zaś 48-letni Józef Kurek, 18-letni Paweł Michalak, 18 letni Tadeusz Posselt, 19-letni Mieczysław Żurowiec i 19-letni Władysław Gwóźdź na karę po jednym roku więzienia.

Dla 80 złotych inżynier sfałszował weksel.

Z Bydgoszczy donoszą:

Na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni inżynier Henryk Bobe, właściciel firmy „Siła i Światło" przy ul. Jagiellońskiej. Inżynier Bobe oskarżony był o to, że podrobił podpis p. Michała Kozy z ulicy Grunwaldzkiej na wekslu opiewającym na sumę 80 złotych. Podrobiony podpis przedłożył Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy, od której otrzymał kwotę wekslową.

Oskarżony inżynier przyznał się do winy że podrobił podpis bez zgody Kozy, tak, że sąd odstąpił od przesłuchania świadków.

Sędzia wymierzył oskarżonemu inżynierowi pół roku więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

Łódź otrzymała dwa samochody-polewaczki

Łódź, 22. 4. — Walka z kurzem ulicznym jest zagadnieniem, które nie od dziś absorbuje umysły Zarządu m. Łodzi. Zbliżające się lato i niedostateczne zwilżanie ulic rok rocznie spowija miasto tumanami kurzu, utrudniając mieszkańcom oddychanie.

To że przed posesjami dozorcy wylewają wiadrami wodę, lub polewają chodniki i ulice konewką lub sikawką, zresztą bardzo rzadko i niedostatecznie — nie rozwiązuje jeszcze tej palącej kwestji.

Pozostają bowiem wielkie place w mieście i drogi miejskie w okolicach, których nie uda się polać konewką a stąd właśnie najwięcej płynie do miasta kurzu.

Ażeby tę bolączkę rozwiązać Zarząd m. Łodzi zakupił 2 samochody — polewaczki, które wzbogaciły ubogi pod tym względem tabor miejski i może przyczynią się do zniszczenia, a przynajmniej załagodzenia klęski kurzu.

Wartoby było więcej takich samochodów - polewaczek zakupić!

Półkolonje letnie.

Łódź, dn. 22 kwietnia. Zarząd m. Łodzi przystąpił już do przygotowań półkolonji letnich dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych.

Rozmiar tych kolonji oraz liczba dzieci jakie przebywać będą na tych półkolonjach ściśle uzależniona jest od pieniędzy, jakie na ten cel przeznaczy Wojewódzki Komitet Funduszu Pracy. Ta sprawa więc narazie nie jest ustalona.

Natomiast wiadomem jest, że tegoroczne półkolonje letnie dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych w Łodzi — tak jak w ubiegłym roku urządzone zostaną w parku 3-go Maja.

Półkolonje rozpoczną się w drugiej połowie czerwca.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, dziś o godz. 12 m/n. 30 w południe w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, ul. Piotrkowska 113, p. dr. Justman wygłosi odczyt na temat: „O przyczynach chorób umysłowych". Wstęp bezpłatny.

ŻYCIE ZGIERZA.

KRADZIEŻ.

W nocy skradziono na szkodę Tyszkego Konstantego przy ul. Piątkowskiej 23, siedem kur i jednego indyka. Kurowe zdołano odebrać od paserki Golimowskiej Bronisławy, zamieszkałej w Łodzi. Policja zgierska prowadzi śledztwo w celu wykrycia sprawców kradzieży.

PLAN STAWIENNICTWA POBOROWYCH ROCZNIKA 1913.

Ze Zgierza dnia 22 maja roczn. 1911 1912 z kat. „B":

Dnia 23 maja od lit. A do H (włącznie wszyscy).

Dnia 24 maja od lit. I do M włącznie.
Dnia 25 maja od lit. N do S włącznie.
Dnia 26 maja od lit. T do Z włącznie.
Szczegóły w ogłoszeniach.

ODCZYT.

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 17 w sali PPS. (dawna Frakcja Rewolucyjna) przy ul. 3-go Maja odbędzie się odczyt na temat „Ogólna sytuacja własności nieruchomej w Polsce. Co właściciel nieruchomości wiedzieć powinien". Odczyt wygłosi p. Jerzy Schimmel, poseł na Sejm. Wejście bezpłatne.

SPORT.

Kalendarzyk imprez sportowych, które odbędą się w niedzielę tj. dnia 22 bm. przedstawia się nastpująco:

Piłka nożna.

Na boisku Tow. Gimn. „Sokół" przy ul. Piaskowej odbędą się o godz. 11.30 rano zawody o mistrzowstwo klasy „B" ŁOZPN. między dłużynami: ZSS. Barkochba (Łódź) — Sokół (Zgierz).

Lekkoatletyka.

Na tymże boisku odbędzie się o godzinie 14-ej otwarcie sezonu lekkoatletycznego — Bieg na przełaj.

Zgłoszenia są przyjmowane na boisku do godz. 14-ej (bezpł.). Zwycięzcy pierwszych trzech miejsc otrzymują dyplomy

Dziewiąta serja nagród

za uważne czytanie.

Dzisiaj rozpoczęliśmy dziewiątą serję nagród za uważne czytanie. Celem przekonania się, czy numer przeglądany jest uważnie, zamieszczać będziemy w jednym z podtytułów na stronicy 4-tej

umyślny błąd,

polegający na wstawieniu zamiast jednej z liter CYFRY (Np. Nap1d w zaścianku).

Słowo z cyfrą należy codziennie wyciąć i nakleić na kartce w ten sposób, aby słowa te następowały po sobie

w kolejności cyfr od 1 — 7

Kartkę z siedmiu słowami — cyframi bez żadnych dopisków należy włożyć do niezaklejonej koperty i WRZUCIĆ DO SKRZYNKI

w redakcji „Echa" przy ulicy Żwirki 2 w Łodzi

lub w filji przy ul. Piotrkowskiej 11.

(Adres nadawcy na odwrocie koperty). Wobec zakwestjonowania przez poczt. przesyłek za opłatą „Druków" i wniesienia przez nas w tej sprawie REKLAMACJI DO DYREKCJI POCZT. — należy do rozstrzygnięcia tego sporu, za przesyłkę wycinków uiszczać NORMALNĄ OPŁATĘ LISTOWĄ lub nakleić TE WYCINKI NA POCZTÓWCE. Między uważnych Czytelników redakcja

co tydzień rozdzieli 11 nagród pieniężnych

w następującej wysokości:

1 nagroda 25 złotych.
1 nagroda 20 złotych.
1 nagroda 15 złotych.
8 nagród po 5 złotych.

Obcięty palec w maszynie.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 22 kwietnia. W dniu wczorajszym, około godziny 7 wieczór, w mieszkaniu córki Marji Balach przy ulicy Murarskiej 28, usiłowała pozbawić się życia Marjanna Fajkowska.

Fajkowska tasakiem poderżnęła sobie gardło. Desperatkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono na kurację do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Przyczyną samobójstwa — niesnaski rodzinne. Stan Fajkowskiej jest groźny.

* * *

W podwórzu domu przy ulicy Przejazd 54 został przejechany samochodem ciężarowym Stanisław Krzempke, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej 31. Krzempka odniósł złamanie lewej nogi.

Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę wypadku na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

* * *

W fabryce przy ulicy Żeromskiego 94 został przygnieciony ciężarem 64-letni Adolf Hoises, robotnik, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 154. Hoises odniósł ogólne obrażenia ciała. Poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

* * *

W fabryce przy ulicy Wólczańskiej spadł z drabiny i odniósł ogólne obrażenia Józef Kopczyński, robotnik, zam. przy ulicy Fijałkowskiej 19. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz Ubezpieczalni Społecznej.

* * *

W fabryce Markusa Kohna, przy ul. Łąkowej 5, maszyna obcięła palce prawej ręki Konstantemu Białkowi, robotnikowi, zamieszkałemu przy ulicy Nawrot 94. Białka przewieziono na kurację do szpitala.

* * *

Z parkanu przy ulicy Wilanowskiej spadł i złamał nogę Zdzisław Żak, zamieszkały przy ulicy Wilanowskiej 28. Ofiarę upadku przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

* * *

Abram Mońcana, zamieszkały przy ulicy Kamiennej 5, spadł ze schodów i złamał sobie nogę. Lekarz Ubezpieczalni Społecznej przewiózł Mońcana na kurację do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

Wiadomości z miasta

w kilku słowach.

Łódź, dn. 22 kwietnia. W szpitalu Radogoskim istniał specjalny oddział ginekologiczno-septyczny.

Ponieważ oddział ten przeniesiono do szpitala ginekologicznego zwolnione łóżka przeznaczono na potrzeby chorych zakaźnych.

*

Ostatnio Zarząd m. Łodzi postanowił umorzyć sumę zł. 36.906 gr 50 zaległą za leczenie ubogich chorych, wypisanych z Sanatorjum w Chojnach oraz zł. 25.505 gr. 90 za wypisanych ze szpitala św. Aleksandra.

* * *

W związku z opracowaniem szczegółowego planu zabudowania części miasta pomiędzy ulicami Zgierską, gen. Sowińskiego, Łagiewnicką i Trenklera, wpłynęło 8 zarzutów, które zostały już definitywnie rozpatrzone.

*

Zarząd m. Łodzi na rok 1934/35 wypłaci pracownikom miejskim 10 procentowy dodatek komunalny do uposażenia służbowego.

*

Rozpoczął swoją działalność oddział 4 Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Łodzi, skupiający pracowników miejskich.

Na czele oddziału jako prezes stoi dyr. Kalinowski, wiceprezes H. Illinicz, sekretarz Trepczyński, skarbnik Biwan, a pozatem pp.: nacz. Rogowicz, Niemirowski, Książkowska. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: nacz. Wisławski, Rybak i Kowalski.

* * *

W maju odbędzie się w Łodzi „Święto Dziecka". Obecnie tworzy się już komitet, który opracuje akcję na teren województwa łódzkiego.

„Święto Dziecka" — Łódź już urządza od kilku lat i zawsze akcja ta daje doskonałe wyniki.

(Szperacz)